

Rosjanie coraz bliżej zajęcia Pokrowska i Wołczańska.

1378. dzień wojny

Piotr Żochowski, Andrzej Wilk

Sytuacja na froncie

1 grudnia Rosjanie ogłosili zajęcie Pokrowska w obwodzie donieckim i Wołczańska w obwodzie charkowskim. Oficjalny meldunek o tym miał przyjąć Władimir Putin dzień wcześniej na jednym ze stanowisk dowodzenia Połączonej Grupy Wojsk, tzn. zgrupowania Sił Zbrojnych FR i tzw. innych wojsk (głównie Rosgwardii) działających na Ukrainie. W odróżnieniu od wcześniejszych deklaracji Moskwy o zdobyciu Kupiańska w obwodzie charkowskim informacja o opanowaniu przez agresora Pokrowska i Wołczańska znajduje przynajmniej częściowe potwierdzenie w doniesieniach z frontu. **Ukraińskie dowództwo zaprzecza utracie obu miast**, ale siły obrońców operują już tylko na północnych obrzeżach pierwszego z nich i południowo-wschodnich drugiego, poza obszarem zwartej zabudowy miejskiej. Zgodnie ze źródłami ukraińskimi w północnej części Pokrowska wciąż mają trwać walki, a południowy wschód Wołczańska (przeważnie zalesiony) nadal może pozostawać de facto w szarej strefie (pod koniec listopada najeźdźcy mieli realnie kontrolować około połowy obszaru miasta).

Siły ukraińskie utrzymują się w północnej części Myrnohradu, lecz nadzorowany przez nie obszar uległ zmniejszeniu. Według niektórych źródeł ciągle możliwe jest ich zaopatrywanie (zgodnie z deklaracjami dowództwa zorganizowano połączenia alternatywne), a w obu kierunkach – z miasta i do niego – przemieszczają się pieszo nieduże grupy ukraińskich żołnierzy, permanentnie zagrożone wrogim ostrzałem i atakami dronów.

Wojska rosyjskie uchwyciły przyczółki w południowo-wschodniej części Konstantynówki i w Siewiersku. Według niektórych doniesień walki dotarły do centrum drugiego z tych miast (jest ono stosunkowo nieduże – przed wojną liczyło 12 tys. mieszkańców). Agresor poszerzył również obszar kontrolowany na południe od Konstantynówki oraz na północ i południe od Siewierska. Obrońcy odparli natomiast próby uchwycenia przezeń przyczółku w Łymanie. Oskrzydlenie tego miasta pogłębiło się – najeźdźcy operują na południe od głównej drogi łączącej go z Siewierskiem (w kierunku wschodnim) i obwodem charkowskim (w zachodnim).

Rosjanie wyprowadzili natarcie na południe od Wołczańska, gdzie dotarli do wsi Łyman (według części źródeł już ją zajęli) i Wilcza. Zaktywizowali się także w południowo-

wschodniej części obwodu charkowskiego, gdzie nacierają w kierunku Borowej – drugiego po Kupiańsku ważnego węzła komunikacyjnego nad rzeką Oskoł. Zgodnie z niektórymi źródłami osiągnęli miejscowość Boriwska Andrijówka, niespełna 5 km na północny wschód od Borowej. Nie uległa natomiast znaczącym zmianom sytuacja w rejonie Kupiańska, gdzie agresorowi wciąż nie udało się opanować południowo-wschodniej części miasta, a utrzymanie stabilnej kontroli nad zachodnią utrudnia Oskoł.

Najeźdźcy wkroczyli do Hulajpola, na którego północy trwają walki. Od centrum miasta oddziela Rosjan rzeka Hajczur, na której siły ukraińskie oprą najpewniej jego zasadniczą obronę. Pod kontrolę agresora przeszły kolejne tereny na północ od Hulajpola i na wschód od Hajczuru. obrońcy utrzymują się tam w Warwariwce i Dobropilli (według części źródeł droga z wymienionych miejscowości została już zdobyta przez najeźdźców).

Po opanowaniu przez Rosjan dalszych miejscowości na drodze z Hulajpola do Pokrowskiego w obwodzie dnipropropetrowskim sytuacja z zaopatrzeniem obrońców w pierwszym z wymienionych miast skomplikowała się. Obecnie muszą oni korzystać z dróg lokalnych (trasa na zachód znajduje się w zasięgu stałego oddziaływania wrogich dronów). Wojskom ukraińskim udało się natomiast przywrócić kontrolę nad miejscowością Iwaniwka w obwodzie dnipropropetrowskim.

Ukraińcy stanęli w obliczu utraty do końca roku kilku miast znaczących pod względem militarnym i jako symbol długotrwałej obrony. Do końca 2024 r. Pokrowsk odgrywał rolę głównego hubu logistycznego obrońców w Donbasie. Zdobycie go otwiera Rosjanom możliwość natarcia na północ (w kierunku Kramatorska i Słowiańska) i/lub na zachód (w kierunku Pawłohradu i Dniepru) w zdecydowanie dogodniejszych dla atakujących warunkach terenowych niż dotąd. Walki o Wołczańsk toczyły się od maja 2024 r., a miasto to stanowiło symbol powstrzymania wrogiego natarcia w kierunku Charkowa. Zajęcie tego miasta, wraz z wysoce prawdopodobnym opanowaniem Kupiańska, bardzo utrudni siłom ukraińskim utrzymanie północno-wschodniej części obwodu charkowskiego.

Symboliczne znaczenie ma Siewiersk – zgrupowanie obrońców wokół tego miasta utrzymywało pozycje nieprzerwanie od upadku Bachmutu w połowie 2023 r., a obrona załamała się dopiero w ostatnich miesiącach. Realny upadek w najbliższych tygodniach Hulajpola potwierdzi natomiast utratę przez Ukraińców północno-wschodniej części obwodu zaporoskiego i ułatwi agresorowi natarcie w kierunku Dniepru.



Rosyjskie ataki powietrzne

29 listopada najeźdźcy przeprowadzili kolejne zmasowane uderzenie powietrzne na Ukrainę, a jego głównym celem była infrastruktura energetyczna w Kijowie i obwodzie kijowskim. Trafiona została m.in. stołeczna podstacja wysokiego napięcia (750 kV), będąca kluczowym elementem infrastruktury przesyłu energii elektrycznej z Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej, a poza Kijowszczyzną – także obiekty w obwodach charkowskim, czernihowskim, połtawskim i sumskim. Od dostaw prądu odciętych zostało ok. 720 tys. abonentów w Kijowie i obwodzie kijowskim. Sytuuje to atak z 29 listopada wśród najbardziej dotkliwych dla stolicy i okolicznych miejscowości, zwłaszcza że uszkodzono również szereg

innych obiektów cywilnych. W Kijowie zginęły dwie osoby, a 38 zostało rannych (w tym dziecko). Z kolei w obwodzie kijowskim śmierć poniosła jedna osoba, a osiem zostało rannych. Wieczorem 29 listopada wrogie drony uderzyły w Wyszogród w obwodzie kijowskim, raniąc 19 osób (w tym czworo dzieci).

Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych w ataku 29 listopada agresor użył 596 dronów uderzeniowych i ich imitatorów (w tym 350 uzbrojonych „szahedów”) oraz 36 rakiet. Obrońcy mieli zneutralizować 558 bezzałogowców i 19 rakiet, w tym **po raz drugi z rzędu zniszczone miały zostać wszystkie atakujące stolicę pociski balistyczne Iskander-M, co świadczy o prawdopodobnym wypracowaniu metody przeciwdziałania rosyjskiej taktyce wykorzystywania tych pocisków** (jej stosowanie od wiosny br. znacząco utrudniło systemom Patriot niszczenie iskanderów). Zgłosili natomiast zestrzelenie zaledwie jednego z pięciu pocisków hipersonicznych Kindżał.

Najeźdźcy kontynuowali niszczenie infrastruktury energetycznej w regionach tworzących bezpośrednie zaplecze frontu. Nie licząc zmasowanego ataku z 29 listopada, Ministerstwo Energetyki Ukrainy i władze lokalne donosiły o uszkodzeniu obiektów oraz spowodowanych nim przerwach w dostawie prądu, wody i ogrzewania w obwodach charkowskim (26 listopada oraz 1 i 2 grudnia), donieckim (26 listopada i 2 grudnia), odeskim (27 listopada i 2 grudnia), chersońskim (28 listopada i 1 grudnia), sumskim (28 i 30 listopada), dniepropetrowskim (1 i 2 grudnia) oraz czernihowskim (2 grudnia).

Największe problemy wywołało uszkodzenie elektrowni cieplnej TES-5 w Charkowie 26 listopada, w rezultacie czego odcięto ogrzewanie dla 100 tys. abonentów. Ofiary w ludziach przyniosły ataki na Zaporozże wieczorem 25 listopada (rannych zostało 18 osób) i Dniepr 1 grudnia (cztery osoby zginęły, a 45 zostało rannych). Zgodnie z danymi ukraińskimi od wieczora 25 listopada do rana 2 grudnia agresor wykorzystał do ataków łącznie 1173 drony uderzeniowe i ich imitatory (w tym 710 „szahedów”) oraz 44 pociski balistyczne i manewrujące. Obrońcy zadeklarowali zneutralizowanie 991 bezzałogowców i zestrzelenie 19 rakiet.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

29 listopada ukraińskie drony nawodne zaatakowały nieopodal tureckich wybrzeży dwa zbiornikowce wykorzystywane w omijającej sankcje rosyjskiej „flocie cieni” i uszkodziły oba. Pływające pod banderą Gambii, ale obsadzone przez rosyjskie załogi jednostki „Kairos” i „Virat” zdążyły do Noworosyjska. Do przeprowadzenia ataku przyznała się Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) – użyła w nim zmodernizowanych dronów Sea Baby – a miał on zostać zorganizowany wspólnie z Marynarką Wojenną Ukrainy. To pierwszy atak na stosowany przez agresora zbiornikowiec od sierpnia 2023 r. Według niektórych źródeł posunięcie to oznacza złamanie nieformalnego moratorium na nieatakowanie jednostek cywilnych na morzu. Incydent skrytykowała MSZ Turcji. 2 grudnia tureckie źródła poinformowały o przeprowadzonym tego dnia uderzeniu na jeszcze jeden zbiornikowiec, tym razem pod banderą rosyjską – służący do przewozu chemikaliów i płynący do Gruzji statek „Midwołga-2”.

Ukraińskie bezzałogowce zaatakowały kolejne wrogie rafinerie: Nowokujbyszewską w obwodzie samarskim (27 listopada), Saratowską (28 listopada) oraz zlokalizowane w Kraju Krasnodarskim zakłady w Afipsku (29 listopada), Sławiańsku nad Kubaniem (30 listopada) i Tuapse (2 grudnia). Ukraiński Sztab Generalny powiadomił o trafieniu rafinerii Saratowskiej i Afipskiej, na których terenie doszło do pożarów. **W listopadzie odnotowano rekordową liczbę ukraińskich uderzeń na rosyjską infrastrukturę paliwową**, o czym 2 grudnia poinformowała agencja Bloomberg, powołując się na źródła w Rosji i na Ukrainie. W rezultacie przerób ropy w FR zmniejszył się do 5 mln baryłek dziennie, podczas gdy „pod koniec jesieni” wynosił zazwyczaj 5,3–5,5 mln baryłek. Obiekty znajdujące się w zasięgu ukraińskich dronów odpowiadały wcześniej za 20% krajowego przetwórstwa ropy.

Według ukraińskiego Sztabu Generalnego trafiono także zakłady produkujące komponenty do rakiet w Czeboksarach w Czuwaszji (26 listopada), miejsce składowania dronów na lotnisku Saki na okupowanym Krymie (28 listopada) oraz lotnicze zakłady remontowe w Taganrogu (część kompleksu im. Beriewa, 29 listopada; miasto to było też celem dzień wcześniej), brakuje jednak informacji o skutkach ataków. 27 listopada uderzenie drona wywołało pożar w koszarach czeczeńskiego pułku Rosgwardii Achmat-Siewier w Groznym, a 2 grudnia – w bazie pułku Achmat w Gudermesie.

26 listopada z doku w Noworosyjsku w głąb bazy odholowano okręt desantowy projektu 1171 „Tapir” (źródła OSINT nie podały, o którą z dwóch jednostek tego typu służących we Flocie Czarnomorskiej chodzi). Niektóre źródła twierdzą, że może to świadczyć o uszkodzeniu go w ukraińskim ataku przeprowadzonym dobie wcześniej.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Kontrwywiad SBU kontynuuje szeroko zakrojoną operację mającą ograniczyć aktywność rosyjskich służb specjalnych. 28 listopada udaremniono akcję siatki agenturalnej na zachodniej Ukrainie. W trakcie działań operacyjnych zatrzymano trzy osoby przygotowujące skrytki do przechowywania komponentów do improwizowanych ładunków wybuchowych. Z ustaleń śledczych wynika, że FSB zwerbowała 20-latkę z Charkowa oraz dwoje nieletnich z obwodu rówieńskiego. Kontakt z nimi nawiązano poprzez Telegram, oferując „łatwy zarobek”. Jedno z nich miało pobierać z wyznaczonych kryjówek komponenty – w tym detonatory – i przenosić je w kolejne lokalizacje. Kuratorzy z FR mieli wprowadzić tę osobę w błąd, twierdząc, że transportuje elementy „anten radiowych”. Mieszkaniec Charkowa, działając na polecenie wroga, przybył zaś na zachód kraju, gdzie miał pozyskiwać materiał wybuchowy z min przeciwpiechotnych. Następnie ładunki były odbierane przez 17-latkę i przenoszone dalej zgodnie z instrukcjami wrogich służb. SBU podkreśla, że operacja zapobiegła realnemu zagrożeniu atakami terrorystycznymi na zachodzie kraju.



Potencjał militarny Rosji

Zgodnie z doniesieniami dziennika „Financial Times” z 30 listopada Wang Dinghua – właściciel chińskiej firmy Shenzhen Minghuaxin specjalizującej się w wytwarzaniu komponentów do bezzałogowców – nabył 5% udziałów w rosyjskiej spółce Rustakt. Przedsiębiorstwo produkuje drony szturmowe VT-40 FPV, szeroko stosowane przez agresora w wojnie przeciwko Ukrainie. Wkrótce po publikacji dane właścicielskie zostały usunięte z oficjalnych rejestrów. Głównym właścicielem Rustaktu pozostał Paweł Nikitin, kontrolujący 95% udziałów. Podmiot znajduje się na listach sankcyjnych Ukrainy i UE. Chiński resort spraw zagranicznych oświadczył, że nie posiada informacji o udziale Wanga w firmie, i podkreślił, że Pekin „nigdy nie dostarczał śmiertelnej broni żadnej ze stron konfliktu”.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Kijów i Oslo podpisały porozumienie o wspólnej produkcji dronów, o czym 30 listopada powiadomił minister obrony Ukrainy Denys Szmyhal. Kolejnym krokiem ma być „szybkie” uruchomienie w 2026 r. pilotażowej linii produkcyjnej (jej lokalizacji nie wskazano) i równoległa praca nad zwiększeniem mocy wytwórczych.

Porozumienie o wspólnej produkcji dronów Ukraina zawarła też z Holandią, o czym 1 grudnia poinformował minister obrony drugiego z tych państw Ruben Brekelmans. Stało się to podczas jego spotkania ze Szmyhałem w Brukseli. **Holandia ogłosiła również zasilenie zakupów dla armii ukraińskiej w USA w ramach PURL (Prioritized Ukraine Requirements List) kwotą 250 mln euro.** To druga donacja tego kraju w ramach tej inicjatywy – w sierpniu br. Holendrzy przekazali 500 mln euro.

2 grudnia Sztab Generalny Wojska Polskiego podał, że ponad 700 żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy bierze obecnie udział w szkoleniu realizowanym na terytorium RP w ramach unijnej misji EUMAM Ukraine. Program, prowadzony przez instruktorów z Polski i Francji, obejmuje 16 specjalistycznych modułów – od kursów podstawowych po zaawansowane szkolenia dla dowódców i wyspecjalizowanych zespołów. Na poligonach i stanowiskach szkoleniowych uczestnicy doskonalą umiejętności niezbędne na współczesnym polu walki.



Sytuacja na terenach okupowanych

30 listopada Służba Wywiadu Zagranicznego Ukrainy oświadczyła, że Putin zatwierdził nową strategię państwowej polityki narodowej FR do 2036 r., opartą na koncepcji Rosji jako „państwa-cywilizacji”. Dokument przewiduje agresywną integrację terytoriów okupowanych, przyspieszoną rusefikację ludności, rozszerzenie działań propagandowych oraz dalsze podporządkowanie przestrzeni informacyjnej Kremlowi. Kluczową składową strategii jest integracja okupowanych obwodów: donieckiego, ługańskiego, zaporoskiego i chersońskiego. Moskwa planuje wdrożyć szeroko zakrojone programy propagandowe mające wyprzeć ukraińską tożsamość narodową, umocnić dominację języka rosyjskiego oraz ugruntować „ogólnorosyjską tożsamość obywatelską”. Według ukraińskiego wywiadu

posunięcia te stanowią element przyspieszonej rusyfikacji i kontynuacji polityki wynaradawiania na terenach okupowanych. Dokument zakłada także przeciwdziałanie tworzeniu mniejszościowych enklaw etnicznych, co może skutkować dalszym ograniczaniem praw narodowych i religijnych. Ukraińskie służby ostrzegają, że wpisuje się on w długofalową strategię Moskwy nakierowaną na trwałą aneksję terytoriów oraz ich pełną integrację polityczną, kulturową i językową.

Monitor dostaw broni

Zobacz

